

KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Lipca. — Rok 1848.

Wtorek.

№ 174.

Jutro, ŚŚte Cyrylla, Filomena i Karolina.

Onegdaj w Kościele PP. *Wizytek*, jako w dniu kończącym Nabożeństwo 40-godzinne, a zarazem w uroczystość *Nawiedzenia N. MARJI*, celebrował W. *JX. Nadolski*, Wizytator Jlny Zgrom: XX. *Misjonarzy*. W czasie 3ch dni tychże Nabożeństw, Seminarzysci Zgrom: XX. *Misjonarzy*, śpiewali Msze *Haslingera*, *Szydermajera* i *Achydei*.

Rada Administracyjna, zatwierdziła mianowanego przez Komisję Rzą: Spraw Wew: i Duch:, b. Rachmistrza Oddziału drogowego, Ign: *Jankowskiego*, p. o. Adjunkta Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim.

W dniu 1 Lipca r. b. odbył się Akt uroczysty, z powodu ukończenia rocznych Nauk w Instytucie Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, w obecności JW. Jenerała Lejtnanta *Okunew*, Kuratora Okr: Nauk: Warsz:, JW. Biskupa Adminis: Archidyece: Warsz: *Fijałkowskiego*, JW. Gubernatora Cyw: Gub: Warsz: *Łaszczyńskiego*, i licznie zgromadzonych gości; Akt rozpoczęty został przemową JW. Radey Stanu *Oczapowskiego*, Dyrektora Instytutu; zaś po publicznym popisie, zabrał głos Dyrektor Szkoły Weterynarii *Ostrowski*, i skreślił specjalną historję, wykładanego przez siebie przedmiotu. Następnie po rozdaniu nagród i patentów, odbyło się odpowiednio w Kaplicy Instytutowej Nabożeństwo.

Dziś z Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie, odbędzie się exportacja zwłok ś. p. Ignacego *Bratoszewskiego*, zmarłego w wieku lat 69.

Onegdaj statek parowy *Xiążę Warszawski*, użyty został do wykonania ważnej próby, holując od ujścia rzeki *Narwi*, aż do Warszawy, tratwy z drzewem z 250 sztuk złożone. Transport ten pomimo nader niskiego stanu wody na Wiśle (stop 2 cali 8), udał się zupełnie i stanął w Warszawie, płynąc pod wodę, w niespełna 18 godzinach. Próba ta wskazuje możność zaopatrywania Warszawy, w drzewo budulecwe i opałowe z lasów w ogóle wyżej Warszawy, a szczególniej nad brzegami *Bugu* i *Narwi* położonych.

W r. z. wyprowadzono z Królestwa Polskiego do Cesarstwa, przez komory pograniczne Rossyjskie, do okręgu *Grodzińskiego* należące, towarów i produktów za rs. 1,142,170, w gotowiznie rs. 3,358,019; wprowadzono zaś z Cesarstwa towarów i produktów za rs. 2,594,126, w gotowiznie rs. 444,139. Na tranzito z Pruss do Rossji, przez Król: Polskie wprowadzono towarów i produktów za rs. 750,323, w gotowiznie rs. 12,874; z Rossji do Pruss, towarów i produktów za rs. 917,458.

Niżej podpisany ma honor donieść Rodzicom życzącym oddać na stół i stancję Synów swoich uczęszcza-

jących do Gimnazjum Realnego, że przyjmuje takich za pomierną opłatą, i zaręcza za ojcowski dozór i konwersacje w języku francuzkim i niemieckim. O warunkach umowy, można się dowiedzieć u niżej podpisanego, mieszkającego na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr. 386 na I piętrze. — Fr: *Vigevano*.

Wczoraj rozpoczęta została w Sali Giędy Warszawskiej, licytacja kosztowności, których zestawy w Banku Polskim, pomimo przedłużonego terminu, przez właścicieli uregulowane nie zostały.

Zaonegdaj w pięknym ogrodzie należącym do posesji pod Nrem 1724 w Aleach, schwytyany został biały, a raczej żółtawy kret rzadkiej okazałości. Znakomite Damy oglądające żywego, podziwiały jego piękność i milutkiem futerku przyznały barwę modną *couleur de mais*, przy łapkach i ryjku różowym wpadającą nawet w *couleur de saumon*. Ten rzadki exemplarz oddany został do tutejszego Gabinetu zoologicznego.

Z dniem 4 Lipca r. b. przenoszę Kantor *Guvernantek*, przezemnie utrzymywany dotąd w domu P. *Zawadzkiego*, przy *Thumackim* N. 739, na ulicę Długą do domu *Tomkiewiczów* Nr 541 na lsze piętro, (dom ten jest 3ci niedochodząc ulicy *Freta* wprost *Paulinów*). Oczem niniejszem Szanownych Rodziców, Opiekunów i wszystkie interesowane osoby zawiadomić mam zaszczyt. — J. *Foland*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani, po Kom: *Pamiętniki Szatana*, J. Panny *Morys* i *Strzelbicka*, oraz JP. *Jasiński* 2-kroć.

Donoszą nam z *Włocławka* o odbyciu się w dniu 27 Czer: r. b. Aktu uroczystego zakończenia biegu nauk w tamecznej Szkole Powiatowej realnej, w obecności JW. Biskupa Suffragana Hrabi *Łubińskiego* i Władz miejscowych. — Również w d. 28 nastąpił Popis Publiczny pensji wyższej płci żeńskiej, Pani *Sowińskiej*, w czasie którego Elewki dowiodły znakomitego postępu tak we wszystkich gałęziach nauk i w językach, jak niemniej w nadobnych sztukach płci ich właściwych.

W dniu 2 z. m. śród bagien do miasta *Wolborza* należących, znaleziono zwłoki 10cio-letniej dziewczynki, na opiece przy stryju zostającej. — W d. 6 z. m. włóścianka w m. *Miechowie* zamieszkała, pokąsaną została przez psa wściekłego. — W d. 13 z. m. wyrobnica lat 48 licząca, w gminie *Koniusza*, Pcie *Miechowskim* zamieszkała, przechyliwszy się przez poręcz stołka, nagle życie zakończyła. — W d. 14 z. m. we wsi *Rudnie* Gub: Warszaw:, wydobyto z rzeki *Rawki* zwłoki utonionego Karola *Modzelewskiego*, gospodarza czynszowego, z wsi *Budy Bolimowskie*. — W d. 15 z. m. we wsi *Koszewie* Pcie *Łomżyński*, 10cio-letni chłopiec wskutku pobicia przez tamecznego włóścianina, życie zakończył. —

W dniu 16 z. m. niewiadomy z nazwiska włóczęga w m. *Okuniewie* w areszcie osadzony, przez powieszenie się, życie sobie odebrał. — W dniu 18 z. m. Jan *Michalski*, gospodarz czynszowy, z wsi Trab gminy Łowicz, wracając z karczmy w której wypił kilka kieliszków wódki, na drodze, w zbożu nagle życie zakończył. — W d. 20 z. m. skutkiem gwałtownej burzy, zniszczone zostały zasiewy dworskie i włościańskie, na folwarkach do gminy *Ossy* w Powiecie Opoczyńskim należących. W tymże dniu we wsi *Mieleszyn* w Pow. Wieluńskim grad z burzą znaczne szkody poczynił. — Były pożary we wsiach: *Jagodne*, *Szulmierzyce*, *Romoce*, oraz w miastach: *Szreńsku* i *Pilwiskach*. (G. P.)

Anglja — Królowa 27go z. m. przydywała w pałacu *Buckingham* na posiedzeniu Rady tajnej. — Ceny pszenicy zagr: zniżyły się o 1 do 2ch szylingów. — Mniemają, że ministerstwo będzie miało większość głosów w kwestji o cło od cukru. — Poseł ang: w *Stambule* P. *Stratford Canning*, za przybyciem do *Aten* 19go z. m. niebawem zaproszony był do Króla, który z nim miał 2-godzinną rozmowę.

Austrja. — Na mocy kapitulacji twierdzy *Palmanuova*, piemoncki Jenerał *Baron Zuchi* wraca ze swoją artylerją do *Reggio*; tak zwani *Krzyżacy* odesłani zostali do *Wenecji*, a żołnierze z załogi rodem z Friulu, odprowadzeni będą do *Udiny*, gdzie zostaną rozpuszczeni. — Arcy-Xiąż *Stefan* z węgierskiemi Ministrami *Schechenyi* i *Eötvös* 23go z. m. niespodzianie przybył do *Innsbruck*. — Prócz Lorda *Ponsonby* i Hr: *Medem*, ciało dyploma: wyjechało z tego miasta. — Tajemnica listów znalezionych u Pana *Hertz* Szefa domu handlowego *Arnstein* i *Eskeles*, jest wyświeconą i bynajmniej kompromitującą tak dla tego domu, jakoteż dla adresatów. Listy pomienione były pisane przez Hrabiego *Bentink* w *Frankforcie n. M.* wraz z listem w języku ang.; upraszającym pomieniony dom handlowy do rozesłania tych okólników podług adresów. Treść zaś onych tyczyła się tylko przedsięwzięcia kroków u Zgromadzenia Narodowego w *Frankforcie n. M.*, aby zabezpieczyć interesa dziedziców dóbr ziemskich w Niemczech; utworzono okólniki w obec świadków, którzy przekonali się o niewinnej ich treści.

Francja. — Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 26go z. m. Prezes *Senard* oznajmiwszy ukończenie walki na wszystkich punktach miasta, zaproponował, aby wexle płatne 23go, 24, 25, 26, 27 i 28go Czerwca, były prolongowane do 5go Lipca. Minister rolnictwa i handlu *Flocon*, ponowił zapewnienie, iż nie ma obawy o głód, ponieważ magazyny rządowe są napełnione. W końcu posiedzenia oznajmiono poddanie się ostatnich barykad w *Villette*. Okolice Zgromadzenia Narodowe: 27go z. m. były jeszcze podobne do obozu; armaty są zatoczone, całe pułki biwakują na placu *Zgody* i w sąsiedztwie. W sali posiedzeń szukano wzrokiem tych Deputowanych, którzy poprzednią noc mu-

sieli przepędzić jako zakładnicy za barykadami na przedmieściu Sgo *ANTONIEGO*, a którym Jenerał *Larabit* służył jako Parlamentarz; spostrzeżono tylko tegoż Deputowanego. P. *Senard* otworzywszy posiedzenie o 11ej, doniósł, że prócz kilku małych utareczek, spokojność przez całą noc trwała w *Paryżu*; w *Marsylii* także wybuchła kontrrewolucja, ale ją rychło usmierzono. W *Nantes*, *Lugdunie*, *Rouen* spokojność nie doznała przerwy. W samym *Paryżu* władza wykonawcza czuwa bezustannie; 9ta i 12ta legja gwardji narodowej, za nadużycia zostają rozbrojone. Prezes zaproponował następnie wyznaczenie komisji, która niebawem ma zająć się ofiarami ostatnich wypadków; Zgromadzenie Narodowe wprawdzie adoptowało wdowy i sieroty poległych, ale dużo jeszcze zostaje do czynienia. Zgromadzenie wyznacza komisję z 9ciu członków. Wreszcie ma być zarządzoną wspaniała rewja wszystkich przybyłych oddziałów gwardji narodowej, aby im wynurzyć wdzięczność Rzeczypospolitej. Propozycja ta również została przyjętą. Panom *Barrot*, *Thiers* i Wiktorowi *Hugo* poruczono rozkazylikowanie i pielęgnowanie więźniów. Przy zrewidowaniu pojmanych rokoszan, u wszystkich ledwo znaleziono 10 franków. Przy odejściu poczty, los więźniów jeszcze nie był rozstrzygnięty. — Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) jako Szef władzy wykonawczej 26go z. m. wydał odezwę do armji i gwardji naro.; w której im dziękuje za gorliwość w usmierzaniu rokoszu. — 26go z. m. rano znaczne oddziały wojska Jenerałów *Lamoriciere* i *Perrot* otoczyły całe przedmieście Sgo *ANTONIEGO*. Tylko od strony *Menilmontant* i *Popincourt*; z drugiej strony kanału pojedyncze oddziały rokoszan niepokoiły wojsko. Godzina 10ta wybiła. Armaty oblężnicze, moździerze, haubice i działa, sprowadzono na rozkaz Jene: *Cavaignac*, oraz na żądanie Jenerała *Lamoriciere* z fortecy *Arras* i *La Fere*; wieńce ze smoły i bomby leżały na pogotowiu. Najpracowitszej części *Paryża* groziło zniszczenie; Jenerał *Lamoriciere* otoczony całym swoim sztabem w kawiarni *Amand*, na rogu placu *Bastylii*, z zegarkiem w rękę, liczył minuty, oczekując rozkazu do szturm, który losy tysiąca mieszkańców miał rozstrzygnąć. W tem nadjeżdża oficer ordynansowy, z wiadomością o kapitulacji przedmieścia; powstańcy złożyli broń i sami znoszą barykady. Największą katastrofę ominęto, potoków krwi oszczędzono. O północy trwał jeszcze żywy ogień karabinowy w bliskości pałacu *Tulerji* i Zgromadzenia Naro.: Gwardja naro: miała przetransportować jeńców do *Tulerji*; znaczna ich liczba korzystając z ciemności i chwilowego zamieszania, rzuciła się na broń gwardzistów i dała ognia; niebawem wyruszył wielki biwak z dziedzińca pałacu *Tulerji*, i ze wszystkich stron dano ognia; wojsko, gwardje narodowa i ruchoma, na ulicach przyległych słysząc strzelanie, dały także ognia, i tak strzelano do siebie nie znając

wcale przyczyny. Wiele osób w tem zamieszanu poległo i zostało ranionych. Słychać, że uwięzieni w piwnicach pałacu *Tulerji*, chcieli także wylamać się, ale ich poskromiono. Śmętarz *Pere la Chaise* 26go z. m. był jeszcze obsadzony przez rokoszan. W nocy transportowano około 2000 jeńców do *Winsen* i innych warowni. Ogółem pojmano rokoszan 4 do 5000. Liczbę poległych, utopionych lub spalonych, rachują na 10 do 11,000. Prócz szpitali, obrócono kilka Kościołów i domów prywatnych na lazarety dla ranionych. Kobiety siedzą przeddrzwiami, skubiąc szarpie. — Arcybiskup Paryzki *X. d'Affre*, 26go z. m. oddał swego ducha w skutek otrzymanej rany i następnej operacji; kula przeszła mu kość pacierzową; zdaje się, iż wystrzał do niego był wymierzony z góry z okna. — *P. Emil Girardin* wydawca gazety *Prassa*, osadzony jest w *Konsjerżerji*; nawet żonie jego, znanej *Delphinie Zofji Gaj*, nie wolno z nim korrespondować; obwiniają go o udział w rokoszach; również obwiniony jest *P. Lalanne*, nowy Dyrektor warsztatów narodowych, szwagier Ministra prac publi: Pana *Trelat*. — Jedenascie gazet przestało wychodzić z przyczyny, że im opieczętowano drukarnie; między niemi, gazeta *Prassa* i *Napoleon republikański*. — Prezesem Komisji wyznaczonej przez Zgromadzenie Narodowe do rozpoznania ostatnich wypadków, obrany jest *P. Barrot*, a Wice-Prezesem *P. Woïrhaye*. — 27go z. m. zaczęto rozdawać wsparcie 3ch milionów fr.; uchwalone przez Zgromadzenie Narodowe. — Aresztowano kilka kobiet, które przyjmowały rokoszan, aby mogli strzelać z okien. — Jenerał *Cavaignac* mianował Jenerała *Perrot* dowódcą gwardji narodowej departamentu *Sekwany*. — Dziennik *Sporów* zawiera szczegóły następujące o nieszcześliwym zgonie Arcybiskupa: W Niedzielę 25go z. m. o w pół do 6ej rano, Jego Przewielebność opuścił pałac Arcybiskupa, udając się do Jenerała *Cavaignac* z zapytaniem, czyby nie pozwolił mu przemówić do rokoszan słowami pokoju. Jenerał przyjąwszy Pasterza z oznakami żywego wzruszenia, odrzekł, że w obecnych okolicznościach nie może przyjąć odpowiedzialności w udzieleniu rady; krok taki niemyślnie jest bardzo niebezpieczny; w każdym razie byłby mu zań bardzo zobowiązany, a wątpić nie można, iż ludność paryzka niemniej wdzięczną się okaże. Arcybiskup oświadczył na to, że postanowienie swoje wykona. Za powrotem do Arcybiskupiego pałacu, poczynił niektóre osobiste rozporządzenia, i o godzinie 8ej ukazał się u stóp kolumny na placu *Bastylli*. Mylnie rozgłoszono, jakoby żądał pomocy kilku reprezentantów; zgłaszali się wprawdzie do niego, ale wszystkim za udział podziękował; towarzyszyli mu tylko dwaj Wikariusze Jeneralni, z którymi na drodze swobodnym umysłem rozmawiał o texcie „*Pastor bonus dat animam suam pro ovibus suis*” (Pasterz dobry odda duszę za swe owieczki). Władza wojskowa kazała o-

gien wstrzymać. Odłamano gałąź z drzewa na bulwarze, Arcybiskup poprzedzony tem godłem pokoju, udał się z obu Kapłanami na barykadę, gdzie rokoszanie krótko przedtem przyjmowali Parlamentarza, oznajmiającego przybycie Arcybiskupa. Czcigodny Pasterz ledwo przemówił kilka świątobliwych wyrazów, w tem jakby przypadkiem nastąpił wystrzał, nie wiadomo z której strony. Wystrzał ten spowodował nadzwyczajne wzburzenie między powstańcami; dano z ich szeregów ognia, na który Gwardja ruchoma odpowiadała z energją. Rana pokazuje, że wystrzał co ugodził Arcybiskupa, nastąpił z góry, podobno z okna. Dostojny Pasterz padł ugodzony kulą w wnętrzości, i uniesiony został przez rokoszan do Kapelana szpitala *300 Niewidomych*. Jeden z Lekarzy ze strony rokoszan udzielił mu pomocy, a nazajutrz gdy zawiązały się układy, odniesiono go lektyką do Arcybiskupiego pałacu. Pochód ten podobny do pogrzebu, wzniecił współudział powszechny; nie wyjdzie on nigdy z pamięci tych, którzy byli onego świadkami. Z każdą chwilą pogorszał się stan dostojnego chorego. Przed opuszczeniem przedmieścia *Sgo ANTONIEGO*, zażądał aby mu udzielono *SARRAMENT Ostatniego Namaszczenia*, ponieważ przewidywał śmierć na drodze. Zaraz po otrzymaniu rany, prosił swego przyjaciela Wikaryusza *Jacquemet* (*Zakme*) aby mu nie ukrywał niebezpieczeństwa w jakim zostaje, inie zmieniając spokoju ducha, bez skargi, bez ustańki błagał *BOGA*, aby jego życie przyjął jako ofiarę dla *Francji* i jej przyszłości. Z ust jego nie wyszło ani jedno słowo, któreby objawiło życzenie do pozostania w doczesnych ziemskich stosunkach.

Niemcy. — Przyjęte przez Zgromadzenie Narodowe w *Frankforcie n. M.* 28go z. m. prawo o zaprowadzeniu tymczasowej władzy centralnej dla Niemiec, brzmi jak następuje: 1) Do czasu ustalenia stanowczej władzy rządowej dla Niemiec, zaprowadzoną będzie tymczasowa władza centralna dla wszystkich wspólnych spraw niemieckiego narodu. 2) Takowa ma: a) posiadać władzę wykonawczą we wszystkich sprawach, dotyczących się ogólnego bezpieczeństwa i pomyślności Rzeszy. b) Objąć kierunek główny całej siły zbrojnej, a mianowicie przeznaczać wodzów naczelnych tejże siły. c) Wykonywać reprezentację między-ludową i handlowo-polityczną Niemiec, a w tym celu mianować Posłów i Konsulów. 3) Ułożenie ustawy wyłączzone jest z władzy centralnej. 4) Władza ta uchwała za zniesieniem się z Zgromadzeniem Narodowem o wojnie i pokoju, zawiera oraz traktaty z mocarstwami zagranicznymi. 5) Tymczasowa władza centralna poruczoną jest Zawiadowcy państwa, który wybrany będzie przez Zgromadzenie Narodowe. 6) Zawiadowca państwa wykonywa swoją władzę za pośrednictwem mianowanych przez niego, a Zgromadzeniu Narodowemu odpowiedzialnych Ministrów. Wszelkie jego rozporządze-

nia wymagają kontrasygnacji przynajmniej jednego odpowiedzialnego Ministra. 7) Zawiadowca państwa nie jest odpowiedzialnym. 8) O odpowiedzialności Ministrów Zgromadzenie Narodowe osobne wyda prawo. 9) Ministrowie mają prawo zasiadania w Zgromadzeniu Narodowym, i domagania się aby ich wysłuchano. 10) Ministrowie są zobowiązani na wezwanie Zgromadzenia Narodowego ukazać się i udzielać objaśnień. 11) Ministrowie tylko wtedy mają prawo głosować w Zgromadzeniu, gdy są obranymi onego członkami. 12) Godność Zawiadowcy państwa nie może jednocześnie łączyć się z posadą Deputowanego w Zgromadzeniu Narodowym. 13) Za rozpoczęciem czynności przez tymczasową władzę centralną, sejm związkowy ustaje. 14) Władza centralna o ile można powinna porozumiewać się z pełnomocnikami Rządów Rzeszy w przedmiotach wykonawczych. 15) Skoro ustawa dla Niemiec będzie ukończoną i wprowadzoną w wykonanie, czynność tymczasowej władzy centralnej ustanie. — W Szczecinie ukończono budowę 2ch statków kanonierskich. — Xzę *Mołdawji* przysłał do *Berlina* dwóch najstarszych synów, aby otrzymali wykształcenie wojskowe. — Sułtan turecki obstałował tu dla swojej gwardji cały komplet instrumentów muzycznych. — Z *Gdańska* piszą pod d. 17 b. m.: Wszystkie statki pływające po *Odrze* i *Wisłę*, przytrzymywane są pod *Toruniem* i oddawane do dyspozycji tamecznego rządu. Właścicielom płacą dziennie wynagrodzenia po 4 talary, ale za to obowiązani są zostawiać na każdym statku po 2ch ludzi.

Turcja. — Wysyłka wojsk na północ trwa nieprzerwanie; 10go z. m. *Rifaat* Basza odплыł z 3ma bataljonami do *Rusczuk*. — Rząd grecki wydał Porcie zbrodniarza *Nadira*, który wykonał zamach morderczy na Posła tureckiego w *Atenach*, Pana *Mussurus*. — Z francuzkim Jenerałem *Apuck* wszedł tylko w stosunki Poseł sardyński *P. Fecco*; Porta oświadczyła, że jeszcze zaczeka z uznaniem Rzeczypospolitej francuzkiej. — Korweta wojenna sardyńska ściga w okolicy *Tenedos* statki kupieckie austr.; parostatek sardyński krąży w bliskości *Urlak*.

Rozmaitości. — Z najnowszych doświadczeń okazało się, że niektóre kamienie wywierają na kobietach szczególniejsze wrażenia psychologiczne, które zapewne przypisać należy zawartym w nich elektro-magnetycznym płynom. I tak: turkusy, a nawet skromne granatki, wywołują lekkie drgnienia, chwilowe zadowolenie sprawiające; za wręceniem pereł, objawia się w spojrzaniach jakaś niewypowiedziana powłoczność i melancholiczne zwilżenie najświetniejszych ocząt; na widok rubinów i szafirów cała twarz się rozjaśnia, jakby pod wpływem wieczornych błyskawic, co pogodę zwiastują; a dyamenty dziesięć karatów przechodzące i czystej wody, zawierają w sobie tak znakomitą dozę płynu magnetycznego, że na ich widok, niektó-

re piękności wpadają w stan bliski zachwytu. — Młoda milutka *Dama* dręczona długo przez natrętnych świstaków, poszła wreszcie za podeszłego człowieka. Zapytana, dla czegoby wzięła takie *straszydło?* »Aby odstraszyć *dudków*», odrzekła zagadniona.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biedrzycki Tom: Oby: z Strzemboszwic; Biedrzycki Ant: Obyw: z Zamościa; Cielecki Klem: Oby: z Ulejna-Wielkiego; Figuryn Alex: Rzecz: Radca Sta: z Petersburga; Friedlender Herman Kup: z Lublina; Goski Makary Oby: z Molny; Kruszewski Ant: Oby: z Liskowa; Katerla Fr: Oby: z Woźnik; Kwaśniewski Luk: Prok: z Kielc; Ładowski Kazim: Arty: Muz: z Paryża; Młokosiewicz Wład: Oby: z Radomia; Małachowski Henr: Hr: z Końskich; Malinowski Mikołaj Oby: z Łęczycy; Nosarzewski Adam Oby: z Brześcia Lit; Rogoziński Aug: Oby: z Stopnicy; Ratowi Adolf Oby: z Kowna; Sobieski Jan Oby: z Woli Rorytnickiej; Tarło Adam Hr: z Samsonowa; Ziemięcki Wojc: Oby: z Woli-Pereckiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

MAJSTER udatniony do urzędzenia Maszyny Pistorjusza, zechce zgłosić się do Szwajcara Hotelu Angielskiego. Tenże Majster mieć powinien świadectwa usprawiedliwiającego znajomość jego sztuki.



Podpisany, ma honor podać do publicznej wiadomości, iż NIERUCHOMOŚĆ Nr 3129 w Warszawie sytuowana, w d. 5 Lipca r. b. o godz: 4 z południa, w Trybu: tutejszym sprzedana zostanie; licytacja jej zacznie się od summy Rsr. 933;— zaś Nieruchomość Nr 341 w Warsz., w d. 24 Lipca t. r. o godz: 4 z południa sprzedana będzie; licytacja zacznie się od summy Rsr. 7057;— dalej Nieruchomość Nr 398 w Warsz., w d. 21 Lipca r. b. o godz: 4 z południa, licytacja zacznie się od summy Rsr. 8171;— nakoniec Nieruchomość Nr 2701 w Warsz., w d. 8 (20) Lipca r. b. o godz: 10 zrana; licytacja zacznie się od summy 2/3 taxą objętej. Ktoby sobie życzył wiedzieć o warunkach lub o bliższych szczegółach, raczy zgłosić się do podpisanego pod Nr 572/3 przy ulicy Długiej mieszkającego. — *Karasiński*, Patron.



Dzierżawca POLOWANIA na dobrach Falenty, Raszyn i Sękocin ostrzega, iż niewolno nikomu bez pozwolenia jego w tych dobrach polować, pod ustratą Fuzji i Psów, i że dozór ustanowiony, ściśle tego pilnować będzie.



SŁEDZIE Hollenderskie tego-rocznego połown, w pół-achtekach, nadeszły wczoraj koleją żelazną z Hamburga, do Handlu M. S. Platau w pałacu Hr. Zamojskiego przy ulicy Senatorskiej, obok XX. Reformatów; sprzedają się za pomierną cenę.

Dnia 28 Czerwca r. b. wieczorem po godz: 7, w przechodzie z domu P. Frenkiel na ulicy Marszałkowskiej do ulicy Wilczej, upuszczono ZEGAREM Damski na 8 kamieniach, wielkości 5cio-złotówki, z cyferblatem białym porcelanowym, z skazówkami złotymi, koperta z tyłu emalowana kolorowa, wyobrażała dwoje Dzieci bawiących się; przy zegarku łańcuszek na pół łokcia długi z kółkiem na końcu do breloków, między którymi była trąbka, mieżek, róg koralowy, rożek do prochu, lichtarzyk z perłowej macicy, pierscionek z brylancikiem, i kluczyk bregietowski. Znalazca za zgłoszeniem się do Drukarni Kurjera, otrzyma 6 d. katów nagrody.

Osoba wyjeżdżająca do RŁOWA lub CZERNIHOWA, życzy sobie Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość powziąć można w domu Skwarcowa przy Saskim placu, u Stróża Andrzeja.

Dzisiaj rano ciepła stoi 9. Wczoraj w południe 15.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, pierwszy raz nowa Komedja *Portret mojej Kochanki i Kominiarz*.